20 gr. | GONIEC KRAKOWSKI | 20 gr.

Rok IV. | Nr. 233.

Kraków, wtorek 6 października 1942

„To co mamy – trzymamy mocno"

Rewelacje marszałka Rommla na temat walk w Afryce.

Berlin, 5 października. **Generalny marszałek polny Rommel, dowódca korpusu niemieckiego w Afryce oraz jeden z najsławniejszych generałów niemieckich doby obecnej zarówno w kraju, jak i zagranicą, przez kilka dni przebywał w Berlinie i uczestniczył w zebraniu, na którem Führer wygłosił swą ostatnią mowę. Gdy zauważono obecność marszałka Rommla, zgotowano mu serdeczną owację. Na zaproszenie ministra Rzeszy, dra Goebbelsa, w którego domu był gościem na czas swego krótkiego pobytu w Berlinie, przyjął w sobotę szereg najwięcej znanych przedstawicieli prasy niemieckiej oraz zagranicznej, przebywających obecnie w Berlinie.**

Po powitaniu, wygłoszonem w bardzo serdecznych słowach przez ministra Rzeszy dra Goebbelsa, marszałek Rommel wygłosił krótkie przemówienie, w którem m. in. oświadczył: „Panowie zrozumieją, iż mogę mówić tylko o tem, co należy do przeszłości. Co przyszłość przyniesie, to nie może być przedmiotem naszej dyskusji. Walkę w Afryce prowadziliśmy wśród bardzo trudnych warunków, ramię przy ramieniu z naszym sprzymierzeńcem włoskim. Z dumą mogę oświadczyć, iż umieliśmy odebrać Anglikom pozycje, jakie zdobyli oni już w rejonie morza Śródziemnego. Dwukrotnie udało im się już dotrzeć do Cyrenajki. Lecz dzięki waleczności naszych wojsk, w zaciętych zmaganiach pokonaliśmy ich mimo, że nasze siły wojskowe niejednokrotnie liczebnie były o wiele słabsze. Lecz wartość moralna naszych wojsk i naszego dowództwa zapewniła nam zwycięstwo.

Kiedy później historja odtwarzać będzie dzieje tych wypadków, to świat dowie się ze zdziwieniem, jak nikłemi siłami udało się Anglików pobić i odrzucić daleko poza granice Egiptu.

Dzisiaj stoimy w odległości 100 km od Aleksandrji. W rękach naszych znajduje się brama Egiptu, przyczem i w tym wypadku zamiarem naszym jest działanie. Nie poszliśmy tam dotąd poto, aby się znów pozwolić odrzucić. To, co mamy, trzymamy mocno.

Współpraca z włoskimi towarzyszami broni jest wzorowa.

Wzajemny stosunek jest doskonały. Również jeżeli chodzi o wspólną pracę czynników dowódczych, to rozumiemy się doskonale. Kiedy niedawno temu Mussoliniemu składałem sprawę z sytuacji w Afryce północnej, mogłem mu oświadczyć ku mej radości, iż współdziałanie pomiędzy niemieckiemi i włoskiemi wojskowemi placówkami dowódczemi jest pod każdym względem wzorowe.

Walka w Afryce z miesiąca na miesiąc stawała się twardszą, lecz również wojska nasze zahartowały swe cechy naturalne. Zwłaszcza stosunki klimatyczne są trudne, lecz nie tak trudne, abyśmy my, Niemcy z dalekiej Północy, nie mogli się do nich przyzwyczaić.

Przestrzenie, przez nas przebyte, są bardzo duże. Znajdujemy się dzisiaj w odległości 2.300 km od Trypolisu.

Po przeniesieniu tego na mapę europejską, odległość taka wydaje się nieskończoną. O życiu na pustyni już mówiłem. Jest ono twarde dla naszego żołnierza niemieckiego. Widzi on tylko piasek, żyje stale pod promieniami słońca, przyczem bardzo dają mu się we znaki muchy. Lecz walczy on zacięcie, zażarcie i dzielnie, tak, jak się tego po nim spodziewaliśmy".

Po tych ogólnych wywodach generalny marszałek polny udzielił zgromadzonym dziennikarzom jeszcze sposobności do stawiania mu pytań. Na pytanie o wartości amerykańskiego materjału wojennego w Afryce Północnej, generalny marszałek polny Rommel odpowiedział: „W ostatniej bitwie poznaliśmy w większych ilościach amerykański materjał wojenny, w tym również „Pilota". Już podczas dawniejszych walk spotkaliśmy się z czołgami amerykańskiemi, które jednakowoż nie posiadały żadnego istotnego znaczenia. Zarówno konstrukcja jak i opancerzenie było złe, tak iż mowy być nie może o jego przydatności. Nowe czołgi amerykańskie, na które natknęliśmy się są już znacznie lepszemi środkami bojowemi. Lecz znajdują się one już wszystkie poza naszym frontem. Również „Pilot" padł ofiarą naszych grenadjerów broni pancernej i artylerji przeciwlotniczej! Sądzę, iż

od lipca zniszczyliśmy 2.500 czołgów.

Rozrzucone one są po części daleko po pustyni tak, iż z uwagi na olbrzymie odległości, nie opłaca się ich transport celem zużycia na łom".

Na pytanie co do doświadczeń, poczynionych z Anglikami odnośnie do ich metod walki na pustyni, generalny marszałek polny Rommel odpowiedział: „Anglicy wyrobili sobie mniemanie, że są jedynymi dobrymi żołnierzami na terenie afrykańskim. Niewątpliwie w swoim czasie mieli oni więcej doświadczenia, niż my. Ale już po pierwszych zbrojnych starciach z nimi okazało się, że

wojska niemieckie wcale im nie ustępują i z powodzeniem mogą bez zastrzeżeń podejmować z nimi walkę.

Anglicy mają przytem do swej dyspozycji całkiem inne możliwości, ponieważ posługują się licznymi obcymi ludami, jak Maorysami, łowcami skalpów itd. To prowadzi do niehonorowych metod walki. Przeciwko temu trzeba zareagować odpowiedniemi zarządzeniami. Także, pod tym względem opinje naszych niemieckich oraz włoskich żołnierzy są zgodne. My oczywiście wolimy honorowe metody prowadzenia walki. W porównaniu z temi prymitywnemi ludami, Anglik jako żołnierz nie jest naogół tak zupełnie nie fair.

Mimo to niedawno jeszcze zaszedł taki wypadek, że pewien włoski patrol, który dokonał wypadu z Kufry, wpadł w ręce angielskie. Żołnierzom tym dano się napić herbaty i zadawano im różne pytania. **Ponieważ jednak nie można było ich zabrać z sobą, przeto poprostu ich zastrzelono.** To są metody, które nie są w zwyczaju pomiędzy stronami walczącemi w honorowy sposób".

Minister Rzeszy dr Goebbels zadał pytanie: „Panie generalny marszałku polny, wśród narodu niemieckiego panuje zaniepokojenie, ponieważ wystawia pan swoje życie zanadto na niebezpieczeństwo i zbyt silnie wysuwa się naprzód. Jak się ta sprawa naprawdę przedstawia?"

Generalny marszałek polny Rommel odpowiedział: „Mogę panów zapewnić, że nie czynię tego w sposób przekraczający konieczną miarę. Dotychczas jednak sytuacja w Afryce przedstawiała się tak, że dowodzenie od strony zaplecza nie było możliwe. Pozatem należy wziąć pod uwagę, że **na polu walki niebezpieczeństwo istnieje na każdem miejscu.** Ja zawsze starałem się o to, aby być tam, gdzie dzieje się coś ważnego. Tylko w ten sposób mogę podejmować błyskawiczne decyzje. W takich wypadkach bezwarunkowo trzeba być na miejscu. Niejednokrotnie nawet sekundy mogą mieć rozstrzygające znaczenie".

Dr Goebbels: „Czy osobiście wszedł pan już w bliższy kontakt z Anglikami?" Generalny marszałek polny Rommel: „Raz w przejeździe zwiedziłem szpital angielski. (wesołość). Naprawdę, niema potrzeby niepokoić się o moją osobę. Ja się już mam na baczności".

Dr Goebbels: „Panie generalny marszałku polny, aljancka zagranica chwali się, że posiada wiadomości o wszelkich możliwych chorobach, jakie panu się przypisuje. Jak ta sprawa wygląda naprawdę?

Generalny marszałek polny Rommel: **„Moje zdrowie jest znakomite.** Mogę zapewnić, że zawsze jestem na posterunku, ilekroć zachodzi tego konieczność".

Minister Rzeszy dr Goebbels zakończył to niesłychanie interesujące i sensacyjne spotkanie, wyrażając generalnemu marszałkowi polnemu Rommlowi szczere i serdeczne życzenia na przyszłość.



Fragment uroczystości w Pałacu Sportowym w Berlinie. Führer wita się z generalnym marszałkiem polnym Rommlem.

Wynurzenia dowódcy marynarki brytyjskiej.

Berno, 5 października. **„Żegluga anglo-amerykańska na morzu Śródziemnem skutkiem działalności łodzi podwodnych i ścigaczy niemieckich i włoskich do tego stopnia została utrudniona, iż każdy transport do Malty musi być konwojowany przez conajmniej 50 jednostek floty wojennej oraz 4 lotniskowce.**

Ale nawet w takim wypadku, stanowiącym wielkie obciążenie flot wojennych aljantów, żaden transport konwojowany bez przeszkód nie może dotrzeć do Malty, lecz podczas wielkich bitew morskich, trwających około 4 dni, ponosi nietylko dotkliwe straty w statkach frachtowych, lecz również w jednostkach floty wojennej".

Oświadczenie to — według doniesienia, które z Nowego Jorku nadeszło do Madrytu — złożył dowódca marynarki brytyjskiej Anchoni Yomin, na konferencji prasowej w ambasadzie angielskiej z okazji omawiania sytuacji żeglugi anglo-amerykańskiej na morzu Śródziemnem.

Pod gradem bomb szaleją zacięte zmagania o Stalingrad.

Berlin, 5 października. **W Stalingradzie walka w północnej części miasta toczyła się z niezmniejszoną gwałtownością.**

Chociaż bolszewicka artylerja przeciwlotnicza — jak się dowiaduje DNB z miarodajnych kół wojskowych — ze wschodniego brzegu Wołgi gęstym ogniem zaporowym obłożyła północną część miasta, już o świcie bomby eskadr niemieckich samolotów bojowych biły w czarne od dymu ruiny domów wraz z ich piwnicami i bunkrami. Dalsze samoloty bojowe zwalczały baterje sowieckie na stokach zachodniego brzegu Wołgi, przyczem zniszczono trzy baterje przeciwlotnicze i trzy działa, tak, iż piechota i działa szturmowe mogły kontynuować swój atak i zająć w walce wręcz szereg bloków domów. Do późnych godzin wieczornych trwały ataki powietrzne oraz wstrząsały eksplozje bomb rozległemi budowlami fabryk traktorów i innych zakładów, rozbudowanych na kształt twierdzy.

Zacięte walki wywiązały się w czasie nacierania na bolszewickich strzelców wyborowych, którzy usadowili się nad nasypem kolejowym, prowadzącym na północ. Tu również lotnictwo pomagało strzelcom piechoty, rozbijając celnemi pociskami szereg bolszewickich stanowisk dowódczych. Celem ataków powietrznych samolotów bojowych i burzących były wojska przygotowane do akcji, które rozbito bombami i ogniem z broni pokładowej. Podczas skutecznego zwalczania dowozu bolszewickiego, na wielotorowych głównych linjach spowodowano pożar, lub poważnie uszkodzono celnemi pociskami ogółem 18 pociągów z materjałem. Pociąg z materjałami pędnemi, liczący przeszło 30 wagonów, jak również magazyny amunicyjne wyleciały w powietrze.

Myśliwce niemieckie, rumuńskie i chorwackie ubezpieczały przestrzeń powietrzną dla ataków samolotów bojowych. Bolszewicy stracili 13 samolotów bądź to w walkach powietrznych, bądź też przez artylerję przeciwlotniczą oraz w czasie ataków, dokonanych w locie zniżonym na bolszewickie lotniska polowe.

„Times" na temat sytuacji na Wschodzie.

Sztokholm, 5 października. **W jednym ze swoich artykułów wstępnych „Times" omawia sytuację bolszewików i podkreśla, że trzeba stwierdzić zmianę w niemieckiej taktyce wojskowej. Wojna błyskawiczna pierwotnego stadjum ustąpiła miejsca metodom wolniejszym, lecz bardzo świadomym swych celów.**

Następnie dziennik zajmuje się stratami sowieckiemi poniesionemi zarówno w przemyśle jak i w pozostałych dziedzinach. Niejednego wprawdzie już dokonano, by znaczne te straty wyrównać drogą przeniesienia sił roboczych i zakładów przemysłowych, lecz nie wystarcza to nawet w przybliżeniu. W ciągu nadchodzących miesięcy Związek Sowietów od Anglji i Stanów Zjednoczonych usilnie będzie się domagał nietylko dalszej broni celem kontynuowania walki, lecz również więcej żywności, by móc się przeżywić.

„Times" kończy swoje rozważania stwierdzając, że plany wojenne czynników niemieckich nie przewidywały żadnych przerw, któreby aljantom pozwoliły załatwić kwestje, czekające na bezpośrednie rozwiązanie.

Londyn a mowa Führera.

Sztokholm, 5 października. **Wprawdzie w Londynie oświadczono, że mowa Führera nie interesuje Anglji, ale pomimo to, jak to wynika ze sprawozdań neutralnych korespondentów w Anglji, była ona przez szereg dni stałym tematem rozległych rozważań prasy.**

Powołano do tego celu cały sztab komentatorów radjowych, którzy w obfitych wywodach zajmują się tą mową. W londyńskich audycjach, przeznaczonych dla zagranicy, robi się rozpaczliwe wysiłki, by o ile możności osłabić wrażenie słów Hitlera na kraje neutralne. Strony neutralne oświadczają, że Hitler w swej mowie dotknął wielu czułych punktów państw zachodnich i wypowiedział myśli, które także dla niektórych Anglików i Amerykanów są przedmiotem dociekań.

Fakt ten przyczyni się do tego, że ze stanowiska rządu angielskiego mowa Führera jest tem „niebezpieczniejsza". W pierwszym rzędzie wzbudziło w samej Anglji oświadczenie Führera szczególnie wielką uwagę, a mianowicie, że nadejdzie pewnego dnia godzina odwetu za obecne brytyjskie ataki na miasta niemieckie, mające na celu steroryzowanie ludności i że koniec będzie dla Anglji o wiele straszniejszy, aniżeli był początek.

Także i komentator radjowy Mc Geachy ostrzega wyraźnie w swoich wywodach przed tem bagatalizowaniem mowy Führera. Każdą mowę Hitlera należy brać poważnie, a ostatnia nie stanowi pod tym względem wyjątku.

Reasumując to wszystko, trzeba dojść do wniosku, że także i w pewnych kołach angielskich zaczyna brać przewagę pogląd, że po słowach Hitlera prędzej czy później zwykle następują czyny i że skutki tych czynów poczuje Anglja bardzo dotkliwie.

„New York Tribune" jest mocno zaniepokojony, jak to wynika z artykułu wstępnego o mowie Führera, komentarzami londyńskiemi i amerykańskiemi, które usiłują dopatrzeć się w mowie Führera oznak słabości.

Jeżeli Hitler wylicza ogromne ilości surowców i przemysłowe ośrodki, które zdobył, to powołuje się on przytem — pisze wspomniany dziennik — „niestety" na nagie fakty. Jeżeli z sarkastycznem szyderstwem mówi o drugim froncie, to opiera się on przytem także na fakcie, że drugi front dotychczas jeszcze wcale nie został stworzony.

Wkońcu wypowiada „New York Herald Tribune" przestrogę, oświadczając, że do tego czasu Hitler wojnę wygrał. O ile nie nauczymy się rozumieć duchowego nastawienia naszego wroga, to zanosi się na to, że i nadal wojnę przegrywać będziemy.

Walki na Madagaskarze

Vichy, 5 października. W sobotę wieczorem sekretarz stanu dla kolonji opublikował komunikat o sytuacji wojskowej na Madagaskarze, w którym powiedziano, iż siły aljanckie po gwałtownych atakach zdołały się wedrzeć w dolinę rzeki Sambaina oraz zająć miasto tej samej nazwy, położone nad linją kolejową, biegnącą na południe.

Francuskie siły zbrojne starają się pochód Anglików utrudnić w miarę możności. Operacje wojsk francuskich są znacznie ułatwione skutkiem współpracy ludności.

Rozprawa przeciwko szpiegowi sowieckiemu w Sztokholmie.

Sztokholm, 5 października. **W związku z wielką organizacją szpiegowską, prowadzoną przez sowieckie biuro podróży Intourist w Sztokholmie, w sobotę — jak podaje „Dagens Nyheter" — pod zarzutem szpiegostwa aresztowano kierownika biura Intourist w Sztokholmie. Wasylego Siderenka, który już poprzednio został przytrzymany przez odnośne władze.**

Rozprawa przeciwko szpiegowi sowieckiemu, jak również przeciwko osobom już poprzednio aresztowanym, rozpocznie się w dniu 7 października przed piątym wydziałem sądu miejskiego w Sztokholmie.

Również już dawniej przytrzymany komunista szwedzki i sierżant szwedzkiej broni pancernej Tobiasz Frittjow Vallin, który przez bolszewików użyty był do celów szpiegowskich, aresztowany został w sobotę przez szefa södermanladzkiego pułku broni pancernej.

Dwie katastrofy lotnicze na Gibraltarze.

La Linea, 5 października. W piątek wieczorem **w Gibraltarze ponownie wydarzyła się katastrofa lotnicza.**

Dwumotorowy bombowiec angielski tuż po wystartowaniu runął na ziemię z 20 metrowej wysokości. Eksplozja, która wybuchła skutkiem uderzenia aparatu o ziemię, spowodowała pożar zbiornika z materjałami pędnemi, przyczem dwie osoby znajdujące się w samolocie poniosły śmierć, a dwóch żołnierzy przebywających w tym czasie na lotnisku w pobliżu, zostało ciężko rannych.

Z Gibraltaru donoszą o nowym wypadku lotniczym: **startujący bombowiec zderzył się z wozem ciężarowym, znajdującym się na lotnisku, skutkiem czego przewrócił się i stanął w płomieniach.** Dwóch ludzi załogi zostało rannych, z czego jeden śmiertelnie.

Zdobycie umocnionych bloków domów w Stalingradzie.

Berlin, 5 października. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 4 października.**

W północno-zachodniej części Kaukazu mimo zaciętego oporu sowieckiego zdobyto kilka pozycyj na zalesionym terenie oraz stanowisk bojowych. Lotnictwo zwalczało przed czołem ataku niemieckiego kolumny sowieckie i koncentracje wojsk sowieckich.

Na południe od rzeki Terek zdobyto szturmem rozbudowane w rodzaju twierdz i zacięcie bronione miasta Elchotowo i Werchnij Kurp.

W północnym rejonie miasta Stalingradu, w zaciętych walkach wyparto bolszewików z dalszych umocnionych bloków domów i rozbudowanych pozycyj. — Silne formacje lotnictwa bliskiego wsparcia i artylerja przeciwlotnicza broni lotniczej wspomagały przytem oddziały armji lądowej: Dalsze siły lotnictwa bojowego kontynuowały rozbijanie sowieckich połączeń dowozowych. Zniszczono wielką liczbę sowieckich pociągów transportowych. — Na Wołdze zatopiono jeden statek motorowy. Nocne ataki bombowe kierowane były przeciwko lotniskom i pozycjom artylerji sowieckiej w rejonie na wschód od Wołgi.

Na środkowym odcinku frontu wojska niemieckie przeprowadziły skuteczne akcje wypadowe.

Na południowy-wschód od jeziora Ilmeń niemieckie przedsięwzięcie zaczepne poczyniło dalsze postępy.

Na miejscu zatonięcia brytyjskich ścigaczy, zatopionych przez niemieckie łodzie strażnicze podczas potyczki nocnej w dniu 1 października u wybrzeża holenderskiego, niemieckie statki ubezpieczające wzięły do niewoli trzech brytyjskich oficerów i 12 żołnierzy, wyłowionych z pośród pływających tam szczątków zatopionych okrętów brytyjskich.

Wypad ścigaczy niemieckich w kanale La Manche.

Berlin, 5 października. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 3 października:**

W rejonie Kaukazu w toku zaciętych walk prowadzono dalej ataki przeciwko sowieckim pozycjom górskim.

Atak przeciwko północnej części Stalingradu osiągnął wszędzie w dniu wczorajszym wyznaczone cele. Na południe i na północ od miasta, po zaciętych walkach, załamały się silne ataki odciążające. Zniszczono przytem 47 czołgów sowieckich. Niemieckie i rumuńskie formacje lotnicze zwalczały sowiecką komunikację dowozową na linjach kolejowych biegnących nad morzem Kaspijskiem i w rejonie dolnego biegu Wołgi.

Na froncie Donu wojska włoskie odparły kilka sowieckich prób przeprawienia się przez rzekę.

W rejonie Rżewa w toku operacyj ofensywnych wojsk niemieckich i podczas odpierania kontrataków sowieckich, wzięto do niewoli kilkuset jeńców, 28 czołgów, 44 działa i liczną ciężką i lekką broń zdobyto albo zniszczono. Bolszewicy ponieśli wysokie krwawe straty.

Przeciwko linjom kolejowym i wyładowaniom wojsk sowieckich, w rejonie na południowy-wschód od jeziora Imeń, przeprowadzono ataki lotnicze z miażdżącym skutkiem.

Bitwa na południe od jeziora Ładogi zakończyła się pełnym sukcesem. Oddziały armji lądowej w przykładnem współdziałaniu z formacjami lotnictwa, po zaciętych walkach zniszczyły otoczone wojska sowieckie w sile siedmiu dywizyj. Wzięto do niewoli 12.370 jeńców. Zdobyto albo zniszczono 244 czołgi, 307 dział, 499 granatników i 843 karabiny maszynowe, oraz liczny inny materjał wojenny. Straty bolszewików w zabitych wynoszą ponad 28.000. Liczby rannych nie da się określić.

Podczas wypadu przeciwko brytyjskiemu wybrzeżu Kanału La Manche, ścigacze niemieckie w nocy na 2 października, mimo silnej obrony kontrtorpedowców, zatopiły jeden brytyjski statek handlowy, pojemności 2.500 ton i jeden statek strażniczy. Jeden dalszy parowiec, którego zatonięcia nie zdołano zaobserwować, uszkodzono. Również w nocy na 3 października u wybrzeży holenderskich doszło do potyczki morskiej pomiędzy niemieckiemi siłami ubezpieczającemi, a brytyjskiemi ścigaczami, które odpędzono skutecznym ogniem artyleryjskim.

Po pojedynczych bezskutecznych dziennych lotach nękających, bombowce brytyjskie zaatakowały nocy ubiegłej obszar zachodnio-niemiecki. Ludność poniosła straty. W dzielnicach mieszkaniowych kilku miast, szczególnie w Krefeld, powstały szkody materjalowe i szkody w budynkach. Zestrzelono pięć z atakujących samolotów. Siedem dalszych samolotów utracili Anglicy podczas dziennych ataków na okupowane obszary zachodnie.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły w dniu wczorajszym ataki z nieznacznej wysokości przeciwko ważnym ze względów wojennych objektom, położonym na południowem wybrzeżu Anglji.

Willkie o pretensjach Stalina.

Genewa, 5 października. „Daily Express" **publikuje wywody Willkie'go na temat jego rozmowy ze Stalinem.** Chodzi tu o osobiste pismo Willkie'go. W piśmie tem wyraża się on, że już na początku swej rozmowy ze Stalinem zrozumiał jasno, że ten pojmował jego wizytę w Sowietach nie jako akt grzeczności, ale jako sposobność do obszernego wypowiedzenia się o wojnie i o tych problemach, któremi zajmują się aljanckie państwa tak w czasie wojny jak i podczas pokoju.

Stalin oświadczył mu otwarcie, że Niemcy przez swoje dotarcie do Wołgi zadały Sowietom straszliwy cios. Stalin skierował wówczas rozpaczliwy apel o natychmiastową pomoc do aljantów, by również i oni możliwie jak najszybciej do najostateczniejszych możliwości zmobilizowali źródła swej potęgi wojskowej. Nadto prosił Stalin Willkiego, aby oświadczył Amerykanom, że Sowiety potrzebować mogą wszystko, cokolwiek wytwarza produkcja amerykańska. Sowiety będą w najwyższym stopniu wdzięczne za wszystko, co otrzymają. Nadto uskarżał się Stalin na to, że Amerykanie odnoszą się do Sowietów jedynie jako „łaskawi protektorzy".

Bolszewicka ofensywa odciążająca utknęła w bagnach „Zielonego Piekła Północy".

Berlin, 5 października. **Przy niszczeniu głównych sił siedmiu dywizyj bolszewickich w czasie bitwy na południe od jeziora Ładoga, o których zakończeniu doniesiono w komunikacie naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych w sobotę, współpracowały w sposób szczególnie wzorowy wszystkie rodzaje broni armji niemieckiej.**

Podczas kiedy w lasach bezdrożnych, poprzerzynanych bagnami, piechota niemiecka posuwała się wśród walk naprzód, raz za razem rzucały się, jak piorun z nieba, towarzyszące im samoloty nurkowe. Równocześnie niemieckie samoloty bojowe zrzucały ze znacznej wysokości bomby na bolszewików tak długo, aż zmiażdżyły ich opór. Następnie ciężkie działa szturmowe podsunęły się wśród walk naprzód, a przy poparciu niesłychanie silnego ognia artyleryjskiego udało się wkońcu wyrąbać drogi przejściowe pomiędzy sowieckiemi pozycjami obronnemi.

Dzięki tym przełamaniom zdołano zapomocą szerokich ataków od północy i od południa wziąć w kleszcze dywizje bolszewickie. Atakujące wojska niemieckie zdołały pokonać trudności terenowe jedynie przy nieopisanych wysiłkach. Nie bez powodu oddziały, walczące tam, nazywają ten teren walki „zielonem piekłem północy". Pomiędzy dziko rozrośniętemi krzakami, w których człowiek może się ukryć wraz z głową, rozciągają się mokradła zarośnięte trawą i jeziora najrozmaitszej wielkości. Moczarowate łąki poprzecinane są ciemnemi, straszliwie cuchnącemi pasmami wód. Gdzieniegdzie znajdują się rozległe obszary lasów z gęstem podszyciem. Pomiędzy skłębionemi korzeniami drzew stoją niezliczone kałuże wodne, w których lśni zielona, bagienna woda.

Nieprzejrzane trzęsawiska, pokryte zwodniczym płaszczem trawy, zapadającym się pod stopami człowieka, obszerne łąki i lasy szpilkowe zostały przeorane w ciągu toczących się tam walk tysiącami granatów. Groble, zbudowane z pni drzewnych, nieustannie zapadały się pod ciężarem wody i kolumn w rozmokłym gruncie. Z wielkim tylko trudem zdołano podciągnąć naprzód działa po rzuconych na mokry teren okrąglakach na pospiesznie wyrąbanych ścieżkach leśnych.

Wśród tego wszystkiego walczący żołnierze piechoty brodzili przez czarny muł mokrych dołów, posuwali się powoli pośród stosów zwalonych na siebie pni drzewnych, za któremi czaili się w zasadce bolszewicy. Na każdym kroku tarasowały drogę zasieki z drutów kolczastych i miny, rozsiane w niezliczonej ilości. Kiedy dzięki atakom wojsk niemieckich zdołano ścieśnić kocioł, bolszewicy trzymali się rozpaczliwie rozrzuconych pojedynczo kawałków suchego gruntu i tam opór ich załamał się w ogniu artylerji niemieckiej.

Komisarze polityczni, przydzieleni do dywizyj bolszewickich, pędzili swoje pułki bezustannie do nowych prób wyłamania się. Wszystkie te próby były bezowocne, a swoje bezskuteczne ataki przypłacali bolszewicy stosami poległych.

Również bezskutecznemi były wszelkie wysiłki sprowadzenia odciążenia od zewnątrz. Niemieckie pozycje ryglujące trzymały się nieugięcie. W ciągu walk, przeciągających się przez kilka dni, rozbito systematycznie resztki wojsk sowieckich, znajdujące się jeszcze wewnątrz kotła.

Po zakończeniu walk cały teren przedstawiał widok jednego, wielkiego pola szczątków. Setki zniszczonych czołgów i dział wyciągają swoje stalowe członki na skrajach lasów lub zapadają powoli w nieubłagane, wszystko pochłaniające trzęsawisko. W zaroślach, mokradłach i poszyciach leśnych leżą stosami zabici, zmieszani w niedające się rozróżnić kłębowiska. Nieprzeliczone ilości ludzi i sprzętu bojowego pozostały tu na zawsze, zapadając się nieuchronnie w niezgłębione moczary. Ilość tych ofiar przekracza wielokrotnie cyfrę 12.360 jeńców i 28.000 zabitych, których naliczono po bitwie. Taki epilog spotkał tę nową próbę bolszewików rozerwania frontu niemieckiego pod Leningradem.

Nowe zarządzenia ochronne nad rzeką św. Wawrzyńca.

Sztokholm, 5 października. **Nowe środki ostrożności wprowadzone nagle w życie nad rzeką św. Wawrzyńca, okazały amerykańskiej publiczności, jak to wynika z ostatnich sprawozdań nowojorskich, że bynajmniej jeszcze nie usunięto groźby łodzi podwodnych na Atlantyku i na wybrzeżu wschodniem Stanów Zjednoczonych, jak to w ostatnich dwóch tygodniach twierdziło kilku amerykańskich mówców.**

Całe wybrzeże południowe rzeki św. Wawrzyńca zostało, aż do 10 km wgłąb terenu, jak najściślej zaciemnione, aby nieprzyjacielskim łodziom podwodnym nie dawać możliwości orjentowania się. Z związku z tem zarządzeniem zapobiegawczem, oświadczył kanadyjski minister marynarki, że położenia na Oceanie nie należy oceniać optymistycznie. Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych szczególnie w północnych częściach Atlantyku, nie zmniejszyło się, lecz przeciwnie w ostatnim czasie się zwiększyło.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 5 października. **Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na froncie egipskim działalność oddziałów zwiadowczych i artylerji.

Formacje brytyjskich 4-motorowych bombowców zaatakowały w dwóch po sobie kolejno następujących falach Navarino w Grecji. W przebiegu tej akcji myśliwce zestrzeliły jeden samolot.

Samoloty włoskie obrzuciły wielokrotnie bombami rozpryskowemi porty lotnicze Malty.

W kilku wierszach.

Przebywająca obecnie w Berlinie delegacja narodowego rzemiosła hiszpańskiego przyjęta została przez ministra gospodarki Rzeszy Funka celem towarzyskiej wymiany zdań o sprawach rzemiosła uropejskiego w czasie wojny i po wojnie.

*

Według „Diario de Lisboa" przed sześciu dniami u wybrzeży hiszpańskich, parowiec panamski „Inaki" pojemności 3000 ton, został zbombardowany i zatopiony przez samolot. Załoga statku składała się 17 osób.

Japończycy zbliżają się do Port Moresby

Berlin, 5 października. **Wobec fiaska t. zw. australijskiej ofensywy na Nowej Gwinei, także i Reuter jest teraz zmuszony ostrzec przed przecenianiem jej znaczenia.**

Cała australijska ofensywa polegała na wdarciu się wojsk australijskich w kilku miejscach do przednich wysuniętych stanowisk Japończyków. Po zaciętych walkach wręcz Japończycy ruszyli do przeciwuderzenia i odrzucili Australijczyków aż poza ich pozycje wyjściowe.

Podczas tego daremnego wysiłku zmierzającego do powstrzymania japońskiego marszu na stolicę Mandatu Port Moresby Australijczycy ponieśli bardzo znaczne straty. Zysk na terenie Japończyków w kierunku na Port Moresby wynosił 6 km; są oni obecnie oddaleni od tego ważnego australijskiego punktu oparcia tylko jeszcze o 32 km.

Japońskie lotnictwo marynarki silniejszemi formacjami zaatakowało znów północno-australijskie punkty oparcia Port Darwin, Broome, Port Hedland i Normanton. Wyrządzono znaczne szkody. Pozatem pewien japoński oddział lotnictwa bojowego zaatakował skutecznie wojskowe zakłady na wyspie Thursday i na szosie Torres niedaleko od północnego przylądka Australji. Stacja nadawcza została zniszczona, a wypływający właśnie transportowiec o pojemności 300 ton został zatopiony.

W walkach powietrznych nad północną Australją i Nową Gwineą zestrzelili japońscy myśliwcy 17 samolotów, tracąc tylko cztery własne samoloty. Między zestrzelonemi samolotami znajdują się 4 amerykańskie bombowce, należące do typu „Latających twierdz".

KRONIKA

Październik **5** Poniedziałek

Dziś: Placyda i tow.
Jutro: Brunona w.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.15 do 6.05

Rozwój jedwabnictwa w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 5 października. **Dzięki poparciu czynników rządowych postępuje hodowla jedwabników w Gen. Gub. coraz bardziej naprzód.**

Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa postawił sobie bowiem za zadanie rozpowszechnienie hodowli jedwabników przez uprawę krzewów morwowych, które jako żywopłoty rosnąć mogą nawet na skrajach upraw, nie zabierając dużo miejsca zdatnego pod uprawę.

Wysiłki władz, poparte są przedewszystkiem przez szkoły powszechne i zawodowe gospodarcze, dzięki którym krzywa hodowli jedwabników w Gen. Gub. podniosła się znacznie. Również i małe gospodarstwa wiejskie dokładają wiele starań w tym kierunku. Ogromne znaczenie dla rozwoju tej akcji ma zaangażowanie doradców hodowlanych we wszystkich powiatach.

Jak akcja ta się rozrosła, o tem najlepiej świadczą liczby. Podczas gdy np. w r. 1940 było na terenie Gen. Gub. tylko 240 hodowców, wzrosła liczba ta w r. 1941 już do 630, dzisiaj zaś jest czynnych na terenie Gen. Gub. już 2000 hodowców jedwabników.

Jutro koncert Filharmonji.

Kraków, 5 października. **Pierwszy w bieżącym sezonie koncert orkiestry Filharmonji, który odbędzie się jutro, we wtorek 6 października, poświęcony będzie w całości twórczości Beethovena.**

Będzie to wielka okazja dla publiczności krakowskiej zapoznania się, względnie przypomnienia sobie genjalnych dzieł tego tytana muzyki. W programie znajduje się uwertura do „Egmonta“ oraz VIII Symfonja, podczas gdy **solistka koncertu Halina Sembrat odegra z towarzyszeniem orkiestry IV koncert fortepianowy G-dur.** Nic dziwnego więc, że koncert ten wywołał wielkie zainteresowanie wśród publiczności krakowskiej, tem większe, że koncertem dyrygować będzie **dyr. Rudolf Hindemith.**

Początek koncertu o godz. 19.30 w sali kina „Urania“. Bilety w przedsprzedaży od poniedziałku w kasie Filharmonji przy ul. Zwierzynieckiej 1.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU. 20-letni Marjan Ligęza wskutek własnej nieostrożności dostał się pod koła samochodu ciężarowego firmy K. Jarema w Wolbromiu i poniósł śmierć na miejscu.

Wykaz Zawod. Szkół Rolniczych w Dystrykcie Krakowskim.

Kraków, 5 października. **Z powodu licznych zapytań o adresy szkół rolniczych, podajemy na podstawie urzędowego wykazu spis szkół rolniczych Dystryktu Krakowskiego z dnia 1 stycznia 1941 r.**

Według powyższego urzędowego spisu szkoły rolnicze w Dystrykcie Krakowskim podzielone są na 3 grupy:

a) Związkowe Zawodowe Szkoły Rolnicze (Die Landwirtschaftlichen Verband-Berufsschulen),

b) Szkoły Zawodowe Rolnicze (Fachschulen),

c) Szkoły Specjalne (Sonderschulen).

a) **Związkowe Zawodowe Szkoły Rolnicze.** Są to szkoły, odpowiadające szkołom uzupełniającym, z których każda przeciętnie przeznaczona jest dla 5-ciu najbliższych wsi Dystryktu. Uczniowie uczęszczają do niej raz w tygodniu na 6-ciogodzinną naukę.

Powyższego typu szkoły posiadają następujące miejscowości: A) **z językiem polskim wykładowym:** 1. Bronowice Wielkie (pow. Kraków); 2. Bejsce; 3. Charsznica: 4. Dzierażnia: 5. Glewiec: 6) Imbramowice; 7. Iwanowice; 8. Jangrot; 9. Kalina Wielka; 10. Kamieńczyce; 11. Kazimierza Wielka; 12. Koniusza; 13. Kozłów; 14. Michałowice; 15. Pałecznica; 16. Prandocin; 17. Racławice; 18. Senisławice; 19. Sokolina; 20. Strzeżów; 21. Szreniawa; 22. Żarnowiec (szkoły 2—22 znajdują się w pow. miechowskim); 23. Lutorys (pow. Rzeszów); 24. Rudna Wielka (pow. Rzeszów); 25. Jasienica (pow. Sanok); 26, Cisna (pow. Sanok); 27. Trześniów (pow. Sanok); 28. Zarszyn (pow. Sanok; 29. Tuchów (pow. Tarnów).

B) **z językiem wykładowym ukraińskim:** 30. Krynica Wieś, pow. Nowy Sącz; 31. Baligród, pow. Sanok; 32. Odrzechowa, pow. Sanok; 33. Radymno, pow. Jarosław.

b) **Szkoły Zawodowe Rolnicze (Fachschulen):** 1. Mokrzyszów, pow. Dębica, Państwowa zimowa; 2. Pilzno, pow. Dębica, zimowa; 3. Suchodół, pow. Jasło, Państwowa; 4. Czerniechów, pow. Kraków, Średnia szkoła państwowa; 5. Myślenice, pow. Kraków, Średnia szkoła państwowa; 5. Myślenice, pow. Kraków; 6. Łyszkowice, pow. Miechów, dla gospodyń wiejskich; 7. Nowy Targ, pow. Nowy Targ, dla gospodarstw wysokogórskich; 8. Koszary, pow. Nowy Sącz, dla gospodyń wiejskich; 9. Łososina Górna, pow. Nowy Sącz, Państw. zimowa dla górskich gospodarstw; 10. Podegrodzie, pow. Nowy Sącz, dla gospodyń wiejskich; 11. Miłocin, pow. Rzeszów, Państw.; 12. Szynwałd, pow. Tarnów.

c) **Szkoły specjalne (Sonderschulen):** 1. Ropczyce, pow. Dębica, szkoła ogrodnicza; 2. Rzeszów, pow. Rzeszów, szkoła mleczarska; 3. Tarnów, pow. Tarnów, 2 Państw. szkoły ogrodnicze.

Do typu Związkowych Zawodowych Szkół Rolniczych uczęszczało w 1941 r. 7.578 uczniów i 2.324 uczenic, razem 9.902.

Do typu Szkół Zawodowych Rolniczych uczęszczało w 1941 r. 366 uczniów i 120 uczenic, razem 486.

Do typu Szkół Specjalnych: a) mleczarskich uczęszczało 33 uczniów; b) ogrodniczych: 72 uczniów i 21 uczenic, razem 126, (prof. 5).

Samochody poruszane gazem ziemnym.

Kraków, 1 października. **Miarodajne czynniki gospodarcze Gen. Gub. noszą się z zamiarem zaprowadzenia na terenie Gen. Gub. nowego materjału pędnego w postaci gazu ziemnego.**

Gaz ziemny, jak wiadomo, jest bogactwem naturalnem Galicji i co zatem idzie, eksploatacja jego sowicieby się opłacała. Oddanie do użytku tego nowego środka pędnego nastąpi za pośrednictwem stacyj kompresorowych lub butli, napełnionych tym gazem.

Z prac P. K. Op. w Drohobyczu.

Lwów, 5 października. **Polski Komitet Opiekuńczy w Drohobyczu otrzymał od R. G. O. z Krakowa dwa transporty bielizny i odzieży, przeznaczone dla najbiedniejszej ludności polskiej.**

Pierwsza przesyłka obejmowała 1.451 sztuk bielizny i ubrań dla dzieci oraz dorosłych, 30 koców, 17 prześcieradeł i 200 par obuwia na drewnianych podeszwach. Ponadto ambulatorjum w Drohobyczu zostało zaopatrzone w 54 gatunki lekarstw. W transporcie drugim nadesłano 595 szt. bielizny i ubrań. Połowę tych przesyłek oddał już P. K. Op. w Drohobyczu Delegaturze borysławskiej dla tamtejszej ludności, a drugą połowę rozdziela obecnie sam w Drohobyczu i powiecie przedewszystkiem pomiędzy te osoby, które zostały poszkodowane przez wojnę, po dokładnem zasięgnięciu informacyj o ich stanie majątkowym i potrzebach.

Kronika żałobna.

(Y) **Kraków**, 3 października. W ostatnich dniach zmarli: **Anna Rożek**, urodz. w 1942 r.; **Stanisław Czarnicki**, lat 66, mistrz murarski; **Antoni Wiktor**, lat 8, syn handlarza; **Marja Wiesheć**; **Jan Przygodzki**, lat 59; **Julja Wolsło**, lat 11, córka robotnika; **Marja Gister**, lat 3, córka robotnika; **Józef Guzik**, lat 58; **Antonina Schmidt**, lat 58, urzędniczka; **Anna Kerngold**, urodz. w 1941 r.; **Krystyna Byj**, urodz. w 1942 r.; **Zofja Janikowska** lat 21; **Wiera Synyszy**, lat 2; **Antoni Sarepata**, lat 77; **Stanisław Jawornicki**, lat 55; **Dr. med. Józef Prus Wiśniewski**, lat 52; z Taklińskich **Ludmiła Bigowa**, lat 53, żona inżyniera; **Anna Wójcik**, lat 64; z Jordensów **Felicja Tondos**, lat 69, wdowa po artyście-malarzu; **Franciszek Peterek**, lat 70, przedsiębiorca budowlany; **Zdzisław Synowiec**, lat 27, b. urzędnik pocztowy; **Wincenty Sawiński**, lat 82, emerytowany st. radca Zarządu Miejskiego; **Kazimierz Ogrodziński**, lat 52, b. kapitan; **Antonina Klempka**, lat 91, obywatelka Rabki; **Barbara Marcinkowska**, lat 1; **Wanda Dworzak**, lat 82, wdowa po dyrektorze szkół wydziałowych.

BANDYTA ZASTRZELONY PODCZAS UCIECZKI. Pod wsią Owczary gminy Ciamowice koło Ojcowa został zastrzelony przez policję w czasie pościgu Jan Gonkiewicz vel Jankiewicz z Naramy. Gonkiewicz był niepoprawnym bandytą, karanym już sześciokrotnie za przestępstwa natury kryminalnej. Ostatnio dokonał napadu w dniu 20 ub. miesiąca w Skale koło Ojcowa na żydówkę Haberową, której zrabował garderobę i różne przedmioty. Przy zabitym bandycie znaleziono zegarek i część rzeczy pochodzących z ostatniego rabunku.

TRAGICZNY ZGON KOLEJARZA. Pod kołami parowozu zginął tragicznie 29-letni Jan Jamrocha, dyżurny ruchu stacji kol. Słomniki (pow. Miechów). Jamrocha przyjechał do Miechowa pociągiem osobowym ze Słomnik, poczem udał się torem kolejowym w kierunku stacji kol. Tunel do swej rodziny, zamieszkałej we wsi Zagorzyce, gminy Wielko-Zagórze. W drodze najechał na niego z tyłu parowóz, pod kołami którego znalazł śmierć.

STAN SZKÓŁ W OKRĘGU DROHOBYCKIM. Od miesiąca odbywa się już nauka we wszystkich szkołach okręgu drohobyckiego. Stan szkolnictwa polskiego na tym terenie nie uległ wielkiej zmianie. W całym powiecie znajduje się 26 szkół powszechnych z polskim językiem nauczania. Do tych szkół uczęszcza razem 4.130 uczniów i uczenic. W samym Drohobyczu istnieją 3 szkoły powszechne, liczące 940 dzieci, w Borysławiu jest 7 szkół z 1,650 dziećmi, w Truskawcu liczba dzieci jest bardzo mała, bo tylko 84, w Schodnicy 93, w Stebniku 62, a w Medenicach 252. Oprócz szkół powszechnych otworzono w Drohobyczu cztery szkoły zawodowe, mianowicie szkołę handlową, rzemieślniczą dla obróbki żelaza i przemysłu elektrycznego oraz krawiecką i gospodarczą. Do tych szkół uczęszcza ogółem 200 młodzieży polskiej.

Węgierski komunikat wojenny.

Budapest, 5 października. **Podczas ubiegłego tygodnia na odcinku frontowym wojsk Honwedów miała miejsce obustronna ożywiona działalność artyleryjska i wywiadowcza.**

Wojska węgierskie przedsięwzięły skuteczne ataki lokalne przeciwko pozycjom bolszewickim, rozbudowanym na wschodnim brzegu Donu. W toku tych akcyj oddziały Honwedów zniszczyły kilka baz sowieckich, powracając do swych punktów wyjściowych z jeńcami i łupem.

Bombowce węgierskie z pełnym skutkiem atakowały skupienia bolszewickich oddziałów i pojazdów, oraz objekty kolejowe.

Poza frontem oddziały węgierskie oczyściły z partyzantów rozległe tereny leśne. W toku akcyj ofensywnych i skutecznych walk obronnych, jakie miały miejsce w miesiącu wrześniu, wzięto do niewoli ponad 3.000 jeńców oraz zdobyto wiele ciężkiej i lekkiej broni, oraz liczny materjał wojenny wszelkiego rodzaju. Węgierska artylerja przeciwlotnicza zniszczyła 50 samolotów sowieckich. Sześć dalszych zestrzeliły formacje lotnicze.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 5 października. **Fiński komunikat wojenny z niedzieli brzmi:**

Na przesmykach Karelskim i Aunus odparto bolszewickie oddziały szperaczy oraz mniejsze oddziały wśród strat bolszewików. Fińska artylerja i działa polowe zniszczyły na przesmyku Karelskim 7 bolszewickich gniazd oporu, zaś na przesmyku Aunus 6.

W południowej części frontu wschodniego toczył się jedynie nieznaczny obustronny ogień artylerji i granatników. Dalej na północy zaznaczyła się działalność oddziałów szperaczy. Na froncie Uhtua fińskie oddziały szperaczy wysadziły w powietrze na przedpolu pozycyj bolszewickich 15 gniazd oporu i 2 bunkry.

W ciągu ostatnich dni warunki atmosferyczne ograniczały częściowo działalność lotnictwa. Fińskie bombowce zaatakowały w porze nocnej kilkakrotnie południową część kolei murmańskiej. Zaobserwowano celne trafienia w objekty, będące przedmiotem ataków.

Obwieszczenia urzędowe

Dotyczy zaciemniania przedsiębiorstw handlu detalicznego.

W ostatnim czasie stwierdzano często, że zaciemnianie lokali sklepowych w handlu detalicznym pozostawia wiele do życzenia. Właściwe władze policyjne zwracają uwagę na to, że przekroczenia przepisów policyjnych o zaciemnianiu będą

w przyszłości jak najsurowiej karane.

W związku z tem wzywam do jak najdokładniejszego przestrzegania, z natychmiastową ważnością, odpowiednich przepisów i rozpoczynania zaciemniania punktualnie, zgodnie z podanym w prasie codziennej terminem.

Przedewszystkiem należy zwracać uwagę na to, aby okna wystawowe zaciemniane były w zupełności.

Niedozwolonym jest robienie w papierze zaciemniającym jakichkolwiek wycinków dla oglądania wystaw.

Celem zapobieżenia wydostawania się światła poprzez drzwi na ulicę, należy umieścić wewnątrz osobne zasłony.

Umieszczenie napisów **z krótkiem powołaniem się** na firmę jest dozwolonem, należy jednak przestrzegać, aby papier przepuszczający światło był koloru niebieskiego, a poszczególne litery nie większe niż 15 cm.

Niniejsze zarządzenie dotyczy wszystkich niemieckich i nieniemieckich przedsiębiorstw handlu detalicznego.

Grupa Główna Gospodarka Przemysłowa i Ruch
w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej w Krakowie
Grupa Handel
Grupa Gospodarcza Handel Detaliczny
Kierownik: G. Sison.

Sygnatura: I Km. 240/41.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Kazimierz Porzycki, mający kancelarję w Nowym Sączu, ul. Główna Nr. 44 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1942 r. o godz. 10 w Nowym Sączu ul. Hötzendorf Nr. 18/20 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się: z umeblowania, futer i konfekcji damskiej, oszacowanych na łączną sumę 3910 złotych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 września 1942 r.

Komornik Porzycki.

✝ śp. **Franciszek Peterek**, obywatel m. Krakowa, przemysłowiec, przedsiębiorca budowlany, założyciel i szef Firmy Franciszek i Maksymilian Peterek, przeżywszy lat 70, zasnął w Panu w dniu 2 października 1942 r. zaopatrzony Św. Sakramentami. **Nabożeństwo żałobne** przy zwłokach odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godz. 9.30 w kaplicy cmentarnej, na Cmentarzu Rakowickim. poczem nastąpi odprowadzenie na wieczny spoczynek, o czym zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni:

żona, córka, synowie, synowe i wnuki.

✝ śp. **Antoni Ostrowski**, em. wiceprezes Sądu Okręgowego w Chorzowie, przeżywszy lat 65, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami w Jarosławiu, gdzie został pochowany w grobowcu rodzinnym, o czym zawiadamia stroskana

Siostra
i Rodzina Wojciechowskich.

PODZIĘKOWANIE. Tą drogą, składamy gorące podziękowanie: Zarządowi „Mitropy“, Kolegom i współpracownikom, którzy uczcili pamięć naszego Najdroższego Męża i Ojca **śp. Stefana Hedery**, biorąc udział w Jego pogrzebie w dniu 3. 10. 1942, za okazanie nam współczucia i udzielenie pomocy. Również wyrażamy największą wdzięczność PP. Jastrzębskim, za ratowanie i okazanie w ostatnich chwilach serca.

żona, syn, synowa, wnuczka i rodzina. 6794



Możność
wyboru
miejsca pracy
w
Rzeszy Niemieckiej
tylko
za pośrednictwem
Biura Informacyjnego
dla pracowników
fizycznych i umysłowych
Krakau, Burgstrasse 60
(Grodzka 60)

MŁYNEK DO GIPSU ewentualnie młynek z możliwością przemiału gipsu **natychmiast kupię.** Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6772“.

Księgarnia
Stefan Kamiński
przeniesiona:

Księgarnia i Skład Materiałów Piśmien., Wypożyczalnia (częśc.) **ulica Krakowska 18, Tel. 114-38**

Wypożyczalnia Książek **ul. Pierackiego 1, (ofic.)**

Księgarnia-Antykwarnia **ulica Karmelicka 29, I p. (oficyny) — Tel. 141-34**

Rusztowanie wiszące
sprzedam: Kraków. Mały Rynek 7, m 3.

MEBLE GABINETOWE
planino weźmiemy na przechowanie, względnie kupimy. — Biuro techniczne, Stradom 16, podworzec.



Skład główny: Warszawa. Miodowa 14.

Pled piękny
i komplet ładny, wełniany, czarny na tęgą panią **sprzedam.** **KRAKÓW, ul. Paulińska 16/8.**

Sklep
A. TILL I M. ŻABIŃSKA
artykuły gospodarcze i perfumeryjne, farby artystyczne i przybory malarskie, kasety malarskie, przeniesiony z Basztowej 15 na **Bożego Ciała 22.**

Wolne posady

Stolarzy zdolnych przyjmie Zakład stolarski, Kraków, Józefa 33.

Posłaniec biurowy poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia osobiste między godz. 7 a 12: Hauptverband der Milch- und Fettwirtschaft, Krakau. Floriangasse 31. 7819k

Do warsztatu reparacyjnego potrzeba od zaraz kilku ślusarzy, dobrych fachowców. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7933k“.

Poszukujemy zdolnych ślusarzy, mechaników, elektryków samochodowych, spawaczy i stelmachów. Wyżywienie i kwatera zapewnione. Krótkie oferty z podaniem przebiegu dotychczasowej pracy, żądanych warunków, wieku i stanu familijnego kierować: Krupp Reparatur-Werk Glowno, poczta Lowitsch.

Ucznia do praktyki, przyjmie pracownia wyrobów metalowych i niklowni. Kraków, Retoryka 21.

Praktykanta lub służącego, uczciwego i pracowitego do większego sklepu spożywczo-kolonialnego, poszukujemy Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6774“.

Służąca w brązowym kostjumie, zgłaszająca się trzykrotnie, proszę przyjść zaraz. Kraków, Garncarska 24. 6773

Posad poszukują

Dwie absolwentki Szkoły Handlowej z odbytą praktyką, poszukują posady biurowej. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6593“.

Sprzedaż nieruchomości

Lwów i okolica! Kamienice, wille, parcele, sprzedaje — kupuje. „Informator“, Kraków, Pijarska 19.

Kamienica narożnikowa, 22 ubik., komfort, ogród, koło ulicy Długiej. Wiadom. w B/H „Er-ka-es“, Kraków, ul. Starowiślna 27, m. 6.

Parcela bud. 1000 m², w okolicy Podgórze, cena 37 tys. B/H „Er-ka-es“, Kraków, Starowiślna 27/6.

Dom murowany, 5 ubikacyj, ogród, dom 3 ubikacje; ogród, parcela 150 sążni sprzeda Kraków, Mały Rynek 1, I. piętro, oficyna 5a.

Prokocim. Dom nowy, bardzo ładny, 5-ubik., piękne położenie, 95.000, natychmiast okazyjnie sprzeda: Tymerski, Kraków, św. Katarzyny 4/7

Dom drewniany, 4 ubikacje i 3½ morgi pola koło Kalwarji, sprzeda B/H „Er-ka-es“, Kraków, ul. Starowiślna 27, m. 6. 7941k

Dom nowy, murowany, 3 ubik., 1.250 sążni ogrodu, Bieżanów, — sprzeda B/H „Er-ka-es“, Kraków, ul. Starowiślna 27, m. 6. 7942k

Domek murowany, jednorodzinny, wolne mieszkanie, sprzeda zaraz B/H „Er-ka-es“, Kraków, ul. Starowiślna 27, m. 6. 7943k

Kamienicę trzechpiętrową, komfortowo urządzoną, sprzeda: „Informator“. Kraków, Pijarska 19.

Zakopane. Dom murowany, 20 ubikacyj, sklepy, zabudowania gospodarcze, ogród, sprzedam. „Informator“. Kraków, Pijarska 19. 7945k

Wieliczka. Dochodową realność ze sklepami sprzedam. Zgłosz.: „Informator“, Kraków, Pijarska 19.

Kupno

Akcje — Listy Zastawne — Pożyczki — kupię. Dobrocki, Warszawa, Alberta 12/9. 7772k

Obrazy, antyki, dywany, kupno — sprzedaż, ocena: „Phryne“, Kraków. Sławkowska 6. 6482

Gotówkowo kupuje: ubrania, oddzielnie marynarki i spodnie: Kraków Starowiślna 80, sklep. 6894k

Obrazy, zegar antyczny, zegarek markowy, nawet zepsuty, kupię — Partykowska, Kraków-Łagiewniki, Ułanów 377. 7234k

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory. Przyjmowanie w komis oraz kupno codziennie przed południem. „Der Deutsche Kunstladen“, Krakau, Hauptstrasse (Sław. kowska) 10 — tel. 186-87. 7561k

Maszyn „Singera“, maszyn markowych do pisania, fotoaparatów, kryształów, potrzebujemy. „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9.

Kupię deszczowiec damski, najchętniej burberry nowy lub w bardzo dobrym stanie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4474“.

Kupujemy używane maszyny do szycia. Polski Dom Handlowy Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6

Kupujemy wszelkie książki, płacąc najwyższe ceny. Antykwarnia Adam, Kraków, Szpitalna 16, róg św. Tomasza. 4938

Kupuje wszelkie używane rzeczy, jak garderobę, obuwie, bieliznę, dywany, kilimy, maszyny, patefony, płyty, płaci najwyższe ceny. Sklep, Kraków, Krakowska 36,

Szorstkowłosego terriera, rasowego kupię. Dr. Schmidt, Kraków, Jagiellońska 9. 6356

Lodownię domową używaną kupię. Kraków, ul. Konarskiego 26, m. 4.

Sprzedaż

Maszynę do szycia, piękną, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7. 6427

Kuśnierską maszynę „Success“, sprzedam okazyjnie. Kraków, Starowiślna 14/2. 6809

Harmonję 80 basową, nową, sprzedam okazyjnie. Kraków, Starowiślna 37/15, prawa oficyna. 6810

Jesionkę, sweter damski (golf), kuchenkę żelazną, sprzedam. Kraków, św. Katarzyny 4/7. 6846

Meble biurowe: 2 biurka, stół na maszynę do pisania, biblioteczka, krzesła, stoły i inne. Kasa ogniotrwała, sprzedam. Kraków, Starowiślna 86/3. 6378

Maszynę „Singera“ damską, krytą, prawie nową, sprzedam. Fma Józef Oleksik, Kraków, ul. Długa 11a.

Leworamienną maszynę „Singera“ i aparat do spawania na karbid, kompletny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Legjonów 14/8. 6874

Maszynę Singera, krytą, szycia, sprzedam tanio, byle zaraz. Kraków, św. Jana 3/8, III. p. 6795

Maszynę do szycia, sprzedam tanio. Kraków, Wolnica 11/15. 6796

Materjał męski na ubranie, suknię jedwabną, czarną, sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7. 6811

Wyprawkę dziecięcą, bardzo ładną, oraz sweterki wełniane, nieużywane, sprzedam. Kraków, Al. Prażmowskiego 63/8, Osiedle. 6814

Bardzo tanio sprzedam obrazy dobrych malarzy. Kraków, Grodzka 15. 6818

Futro perskie w pierwszorzędnym stanie, modne, wysoką, kołnierz skanki z zarękawkiem. Kraków, Dietla 15/9. 6844

Obrazy, dywany, meble antyczne okazyjnie w dużym wyborze: Salon“, Kraków, Florjańska 8, — J. Brachel. 5609k

Maszynę do szycia, bardzo tanio sprzedam. Kraków, Krowoderska 53/10, oficyny. 4076

Maszynę, szycia, krytą, sprzedam. Kraków, Długa 43/4. 4073

Turbinę wodna na chodzie, wirnik 750, 16 KM., sprzedam. W. Kwiatkowska, Cieślin, poczta Wolbrom.

Worki papierowe, jutowe, ścierki do podłóg, sienniki, torby 5 i 3-krotne w większych i mniejszych ilościach poleca: „Cerownia worków“. Kraków, Zielona 3. Ceruje maszynowo worki, płachty, derki

Ubranie bielskie, jesionkę sprzedam. Kraków, Starowiślna 34/15.

Wózek sportowy, rurkowy, niklowany, z dobrą ceratką w najlepszym stanie, sprzedam: Kraków, Mostowa 1/3. 6006

Wózek dziecięcy, autko luksusowe, pierwszorzędnie niklowane i sportowy w dobrym stanie do sprzedania. Kraków, Krakowska 29/4.

Wózek głęboki autko i sportowy z budką sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/39. 6299

Fortepian bardzo dobry, angielska mechanika, wózek głęboki, zegarek, pierścionek sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/39. 6300

Kozę, sprzedam, młodą, mleczną. Kraków, Osiedle Oficerskie, ul. Norwida Boczna 10. 6556

Elektryczne lampy, kuchenki, żelazka, poduszki, materjały elektroinstalacyjne poleca: „Żar“, Kraków, Sławkowska 11, podwórze.

Dywany perskie, makaty buczackie, kilimy sprzedaje, kupuje solidnie Firma Łapczyński, Kraków, Bracka 6. 6481k

Tapczan nowy do sprzedania: Kraków. Starowiślna 33/3. 6895k

Jesień, czas na naukę, czytanie i wogóle książki — te są do nabycia w Księgarni D. E. Friedlein. Kraków, Rynek Podgórski 2.

Tapczan nowoczesny jedno- i dwuosobowy sprzedam. Kraków, Meiselsa 8/4. 7622k

Platon na resorach, na 1 konia, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Dębniki, Harcerska 10, telefon 123-65, od 1—4. 7702k

Motor kompletny z auta osobowego w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Dębniki, Harcerska 10, tel. 123-65, od godz. 1—4. 7703k

„Lito“, znakomity proszek do czyszczenia metali i szorowania sprzętów drewnianych. 7773k

Cebulki narcyzów białych 100 szt. 15.— zł., 1000 szt. 130.— zł. sprzeda Stary Dwór, Mydlniki 1. 7802k

Doga niemieckiego pięciomiesięcznego, piękny okaz, oraz różne rasy psów młodych, sprzeda Hodowla, Kraków, Wadowicka 39, przedłużenie Kalwaryjskiej. 7828k

Jadalnia najnowocześniejsza, — pierwszorzędny stan, do sprzedania. Kraków, Adolf Hitler-Platz 39/40, m. 7. 7873k

Piec łazienkowy, węglowy, stan dobry, piec żelazny wysoki szamotowy, sprzedam. Kraków, Starowiślna 86/3. 6379

Młyńskie maszyny, motory gazowe, wszelkie przybory, gaza, pasy, gurty, kubełki i tp. Plany, budowa, remonty: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35, tel. 102-44

Beczki śledziówki po kapuście i ogórkach, pojedynczo i partjami sprzeda korzystnie Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 6559

Patefon elektryczny, motor Garrard, adapter szafirowy „Telefunken“, wzmacniacz. Całość wbudowana w szafę orzech kaukazki, sprzedam Kraków, Długa 7/6, 3—6.

Maszynę do szycia, tanią, dobrą, sprzedam. Kraków, Słoneczna 2/1.

Wózek głęboki „Konkon“, sprzedam“. Kraków, Lelewela 8/3.

Tapczan dwuosobowy, astrachan popielaty 2 m., sprzedam. Kraków, Kościuszki 48/6. 6666

Płyty gramofonowe, kolekcja z 300 płyt przeważnie zupełnie nowych, o dużej wartości, w albumach, okazyjnie sprzedam. Spis na żądanie, Sikorski, Lwów, ul. Teatyńska 35. 7850k

Maszyny biurowe sprzedaż, kupno najkorzystniej Dom Handlowo-Przemysłowy Eugenjusz Drescher, Kraków, Sławkowska 6. Telefon 226-90 5417

Zguby — kradzieże

Rękawiczkę damską, skórkową grana.owo-szarą, zgubiono dnia 1. X. na drodze od Adolf Hitler-Platz, Sienna, Potockiego 18, albo tramwajem do Dyrekcji Policji i przystanku przy Scali. Oddać za wynagrodzeniem: Zacisze 14, m. 5.

Zgubiono Kennkartę Nr. 141863 i legitymację niemiecką na nazwisko Wincenty Ślusarczyk, Kraków, Jagiellońska 5/13. 4519

Kennkartę na nazwisko Apolonja Pociegiel, oraz książeczkę Ubezpieczalni skradziono w pociągu na linji Tarnów-Kraków. Proszę łaskawie o zwrot: Kraków, Miodowa 19, m. 9. 4526

Kennkartę skradziono w pociągu lwowskim 2/9, wydaną w Bieżanowie. Rozalja Michalik. 4532

Zgubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Dusza Janina, Kraków, Szopena 38. Łaskawy znalazca zechce oddać pod ten adres. 4533

Skradziono dokumenty: Kennkarte, dowód pocztowy, zaświadczenie inwalidzkie, zaświadczenie lekarskie, legitymację wysiedleńczą, kwit lombardowy Nr. 78, na nazwisko Jan Drążewski, Kraków, Pawia 8/6. 4540

Zgubiono z portfelem 170 zł. z dokumentami na nazwisko Józef Kurzeja. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Kraków, ul. Skawińska Boczna 2, m. 2

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Bronisław Szostak, ur. dnia 31 października 1921 r. w Gdowie. 4587

Skradziono mi Kennkartę, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej i karty żywnościowe na nazwisko Józefa Cieślik. Posiadacza proszę o zwrot papierów: Kraków, Długosza 15, m. 10. 4594

Znalazca karty rozpoznawczej Nr. 3247, Stanek Jan, Sulechów 27, — proszony jest o zwrot do gminy Ruszczy. 4595

Zgubiono legitymację służbową Nr. 174, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nr. 11735040, Jaworski Czesław. 4486

Skradziono Kennkartę na nazwisko Michalina Ślęzak, oraz książeczkę Ubezpieczalni Społ., Jan Ślęzak!

Skradziono Kennkartę pod nazwiskiem Kuroś Marja, Kraków Radziwiłłowska 25, m. 18. 4494

Zgubiono dokumenty z Kennkartą. Musiał Witold, Kraków, Barakowa 5, m. 22. 4503

Zgubiono niebieską kartę, wystawioną przez Arbeitsamt Kraków, na nazwisko Serkowski Tadeusz.

Zgubiono dokumenty: Kennkarte Nr. VIII/28628, wystawioną przez Urząd Miejski w Krakowie na nazwisko Józef Giza, Prądnik Czerwony, służbowy Ausweis wystawiony przez Fliegerhorstkommando w Rakowicach, na nazwisko Giza Józef. Prądnik Czerwony, ul. Dobrego Pasterze 169. 4515

Skradziono kartę rozpoznawczą i legitymację Ubezpieczalni Społ., Krupa Anna, Kraków, Librowszczyzna 4. 4596

Skradziono mi Kennkartę i kartę z Arbeitsamtu na nazwisko Barnaś Franciszek. 4604

Zgubiono Kennkartę wraz z innemi dowodami i pieniądzmi, Katarzyna Babik, Kraków, Salwatorska 31.

Zgubiono Kennkartę Nr. 530, wystawioną w Niepołomicach na nazwisko Kazimiery Rajtarskiej.

Zgubiono Kennkartę, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, oraz zaświadczenie pracodawcy, na nazwisko Spett Krystyna, Kraków, Karmelicka 28/18. 4612

Zgubiłem Kennkartę na nazwisko Turaj Alfons. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 4615

Skradziono mi dnia dnia 4/IX, na trasie Kraków-Przemyśl Kennkartę, książkę wojskową, zaświadczenie rejestracji wojskowej i zaświadczenie pracy. Bober Władysław, Kraków, Obożna 15/2. 4628

Zgubiono Kennkartę i dowód osobisty na nazwisko Karol Boczoń w Dobczycach. 4636

Skradziono Kennkartę, wystawioną na nazwisko Jan Marona. 4638

Skradziono kartę rozpoznawczą na nazwisko Anna Bobek, wydaną Kożnice Wielkie.

Skradziono Kartę rozpoznawczą na nazwisko Zarzycka Franciszka, dnia 30 sierpnia. 4841

Zgubiłem Arbeitskartę i Erlaubniskartę na nazwisko Kozłowski Józef, Kraków, św. Sebastiana 32/12. 4842

Skradziono książkę Ubezpieczalni Społecznej i Kartę Pracy, wydaną przez Urząd Pracy, Kraków, na nazwisko Urbańczyk Piotr. 4844

Zgubiono Kennkartę w Krakowie, wystawioną w Sanoku na Marię Helenę Domowicz. 4861

Zgubiono legitymację, wydaną przez Powiatowy Oddział Związku Straży Pożarnych na nazwisko Nowak Władysław, Książnice Wielkie, gm. Koszyce, oraz „Bezugschein“ na naftę, wydany przez Oddział Związku Plantatorów Tytoniowych w Proszowicach, na to samo nazwisko. 4866

Zostawiono w pociągu jadącym z Tarnowa dn. 29./VIII. 1942 walizkę wraz z książeczką z Ubezp. Społ., kartę pracy i pieniądze, na nazwisko Habas Maria. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 4701

Zgubiono w dniu 25. VIII. 1942 dokumenty osobiste, t. j.: kartę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd Miej. w Krakowie, książkę tożsamości konia, legitymację wstępu do Rzeźni Miejskiej w Krakowie i inne papiery wartościowe, opiewające na nazwisko Szczupak Szczepan, Kraków, ul. Płaszowska 106. 4882

Skradziono Kennkartę na nazwisko Julian Dudoń, wystawioną przez Gm. Stryszów, Kalwarja.

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Wyka Anna, Kraków, Wasilewskiego 12. 4712

Zgubiono kwit wyznaczony przez komisję poborową w Proszowicach 1. V. 1941 Nr. 486 na nazwisko Bubak Franciszek, Łuczyce, Gmina Luborzyca, pow. Miechów.

Skradziono Kennkartę na nazwisko Stempień Jan. 4732

Zgubiono portfel z kartą rozp. Karol Adamek, Kraków, Król. Jadwigi 200. Oddać za nagrodą, Spójnia Budowl. Kraków, Zielona 5/8. 4737

Dnia 9 u. m. zgubiłem świadectwa przemysłowe, wydane przez Starostwo Nowy-Targ na nazwisko Majerowicz Stefan, Maków-Podhal.

Skradziono dokumenty, ponad 1.000 zł., koncesja, Rejestrkarta, dowód osobisty i inne na nazwisko Adam Hołubowicz, Dobromil.

Skradziono mi Kennkartę Nr. III/18,078 na nazwisko Janina Banaś, Kraków, Czarnowiejska 21/15.

Dnia 3. IX. 1942 zgubiono Kennkartę na linji Batowice—Kraków, na nazwisko Anna Prażmowska, Batowice, gm. Węgrzce. 4903

Dnia 27. VIII. 1942 na stacji w Krakowie zgubiono teczkę wraz z dokumentami i Kennkartą na nazwisko Janina Kot, Przebieczany.

Zgubiono legitymację Ubezp. Społ. na nazwisko Anna Sala, Kraków.

W Rzeszowie na stacji skradziono mi z torebką Kennkartę Nr. 3489 Kartę Przemysłową Nr. 18 oraz inne dokumenty wraz z wartościowemi przedmiotami. Jadwiga Dietzius Urbaszek, Jarosław. 4916

Skradziono książeczkę Ubezpieczalni Społ., Kennkartę, wystawioną w Krakowie na nazwisko Stefania Potępa, Łagiewniki, Lubomirskiego 476. 4917

Skradziono Kennkartę oraz wszelkie inne dokumenty w pociągu Rzeszów-Kraków, wystawioną przez Stadthauptmanna Krakau, 13/II-42 na nazwisko Gerhardt Jadwiga, Kraków, Zakopanerstrasse 23, m. 3

Zgubiono Kennkartę dnia 2. IX. 1942, wystawioną w Krakowie na nazwisko Fiuk Aniela. 4920

Zgubiono kartę pracy Nr 904/69181, Matusik Stefan, Tarnów, Słowackiego 4. 4926

Skradziono książeczkę Ubezpieczalni Społ. Nr. 1722128, oraz Ausweis Nr. 636, wydany przez firmę „Obhut“, Kraków, Westring 58, na nazwisko Oprych Stanisław.

Skradziono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Krystyna Kwiatkowska. 4952

Zgubiono dnia 4. 9. 1942 Kennkartę Nr. 4849, wystawioną przez Zarząd miasta Bochni na nazwisko Porębska Stefanja. 4954

Skradziono legitymację Ubezpieczalni Społ. Nr. 8100347 w Krakowie, na stacji dnia 3/8. Stanisław Gawor. 4993

Zgubiono dnia 9. IX 1942 kartę rozpoznawczą, zaświadczenie karty pracy i legitymację związkową na nazwisko Kotarba Józef. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. 5017

29. VIII. zgubiono na linji Kraków-Tarnów kaptur od płaszcza biały, gumowany. Wynagrodzenie za zwrot 50 zł. Kraków, Starowiślna 51/11. 5023

Zgubiono Kennkartę dn. 4 września na nazwisko Wiktorja Serczyk, Tonie 70. 5026

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Kędra Marja. 5055

Skradziono książeczkę ubezpieczeniową z Ubezp. Społ. na nazwisko Stanisław Kuś, ur. [illegible] 1914 w Targowisku. 5056

Zgubiono dnia 11. IX. 1942 pieczątkę gumową z nazwiskiem Dr. Adam Kramarzyński. 5070

Dnia 5 września 1942 r. zgubiłam Kennkartę Nr. 22611 na nazwisko Bąbkowa Zofja, Tonie Nr. 51. 5071

Zgubiono w dniu 7. 7. 1942 r. w pociągu Wolbrom-Kraków Kennkartę Nr. 116, na nazwisko Skorupka Tomasz, zam. w Kąpielach Wielkich, pow. Miechów. 5086

Zgubiono Kennkartę i inne papiery na nazwisko Kęska Władysław. Kraków. Józefa 26/28, m. 24. 5089

Zgubiono prawo jazdy Nr. 10114, wydane w Łodzi, na nazwisko Marcin Kapiński, zam. Rzeszów, Nowe Miasto Nr. 1. 5102

Zgubiono portfel czarny skórkowy, Kennkartę i legitymację na nazwisko Włodzimierz Ziemba. 5109

Skradziono Kennkartę na nazwisko Antonina Klima. Kraków.

Zgubiono Kennkartę 15 sierpnia, na nazwisko Juljan Siwek, Kraków, Zielna 23. 5115

Skradziono Kennkartę na nazwisko Wądolna Karolina, w tramwaju, Podgórze, 5/9. 1942. Adres: Budzów Nr. 385, osp. Zembrzyce.

Zgubiono Kennkartę i metrykę urodzenia w sobotę 5 września 1942, na nazwisko Sławski Stefan.

Skradziono Kennkartę dn. 10. 8. 1942 r. Nr. III/173.608, na nazwisko Zofja Stecz. 5122

Skradziono dn. ub. m. kartę rozpoznawczą, kartę pracy, książkę Ubezp. Społ. Duch Stanisław, Wola Duchacka, B. Chrobrego 41. 5131

Skradziono kartę rozpoznawczą, oraz dokumenty, wydane przez Treuhandverwaltung. Piórecka Olga, Kraków, Komorowskiego 4/9.

Portfel czerwony, zgubiony 12/IX popołudniu. Nowy Kleparz, dokumenty na nazwisko Rejsówna Krystyna. Oddać: Kraków, Plac Marjacki 7, Porębski i Zimler. Gotówkę zatrzymać. 5146

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Łojowska Stanisława, Łagiewniki, Król. Jadwigi 71. 5152

Skradziono Kennkartę na nazwisko Jędras Władysława, Kraków, Droga nad Sudołem 75. 5206

Zgubiłam papiery dla mnie wartościowe i pieniędzy około 180 zł. w Krakowie dnia 4 września — uczciwy znalazca zechce oddać za dobrem wynagrodzeniem: Helena Fiedor, Gruszów Nr. 18, poczta Gruszów, pow. Myślenice, lub na adres: Zawadzki, Kraków, plac Wolnica 9, m. 24. 5208

Dnia 5. IV. 1942 r. skradziono dokumenty na dworcu w Krakowie na nazwisko Stefan Pęczak. Znalazcę proszę o zwot. 5212

Zgubiono Kennkartę N. C. 893. — Ceremuga Alojzy. 5218

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Aniela Korczak, Kraków, Krowoderska 68. 5233

Skradziono Kennkartę na nazwisko Gajewa Władysława. 5238

Skadziono 10. 9. 1942 Personalausweis i Erlaubnischein na nazwisko Zdzisław Swałtek. 5239

Zgubiono świadectwo szkolne 4-tej klasy Szkoły Kupieckiej, na nazwisko Król Karol, Kraków, Barska 32

Zgubiono Kennkartę Nr. 2101, wystawioną przez Zarząd gminy Kożmice W., na nazwisko Zając Sebastjan, Siersza Nr. 115. 5247

Zgubiono Kennkarte Nr. 71438 i dokumenty na nazwisko Franciszek Faron, Tonie 111. 5251

Upraszam o zwrot legitymacji szkolnej, 5 kart żywnościowych, za wynagrodzeniem. Stanisław Hippmann, Swoszowice 104.

Skradziono Kennkartę na nazwisko Kafel Julja, wystawioną w Krakowie. 5261

Zgubiono dnia 6 września metrykę ślubną, oraz zaświadczenie z fotografją na nazwisko Żurawski Marjan, żona Tatjana Kryniuk, wydaną przez parafję w Komarowie. Znalazca za wynagrodzeniem zwróci: Kraków, Arjańska 14, u p. dozorczyni. 5262

Zgubiono teczkę skórzaną żółtą na przystanku tramwajowym przy ul. Kalwaryjska-Legjonów. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: W. Zakrzewski, artysta-malarz, Kraków, ul. Długosza 6, m. 14. 5267

Skradziono Kennkartę, wystawioną przez Stadtskommissar w Krakowie, nazwisko Klara Grabowska, Kraków, Kattowitzerstrasse 110.

Skradziono kartę rozpoznawczą, oraz inne dokumeny na nazwisko Adam Łazar, Kraków, Radziwiłowska 25. 5274

Skradziono mi Kennkartę, oraz książkę Ubezpieczalni na nazwisko Anna Pomionek. 5281

Zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Wacław Szopski, oraz kartę na prowadzenie składu węgla N. 356. Zwrócić dokumenty za wynagrodzeniem: Kraków, Al. 29 Listopada 8. 5286

Skradziono dokumenty: kartę rozpoznawczą, legitymację służbową (Ausweis), zaświadczenie rejestracji roweru, na nazwisko Prorok Tomasz, zamieszkały Kraków, ul. Chodkiewicza 19, m. 2. 5344

Zgubiono Ausweis Kraftfahrpark Nr. 145, kartę rozpoznawczą i karty żywnościowe, nazwisko Stachel Józefa, Kraków, Grzegórzecka.

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społ., polskie prawo jazdy wojskowe i inne dokumenty dnia 8/IX, na nazwisko Antoni Bryksy. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem pieniężnem: Kraków, Zamenhofa 6, m. 1. 5351

Zgubiono w tramwaju Nr. 2 dnia 11. IX. o godz. 19, portfel z okumentami na nazwisko Seniuk Michał. Znalazce prosi się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem: Firma Franz Gembala, Kraków, Grabowskiego 7. 5365

Skradziono na stacji Dębica kartę rozpoznawczą. Mieczysław Godlewski. 5369

Zgubiono dokumenty na nazwisko Karol Prześlak. 5372

Zgubiono dowód osobisty, kartę pracy i przepustkę dzienną i nocną dnia 10. IX. 1942, na nazwisko Bigaj Tadeusz. 5370

Zgubiono 2 wyciągi metryki na nazwisko Fiałek Władysław, Kraków, Długa 61. 5388

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Leopold Karezowski, ur. 28/IV 1901

Skradziono w pociągu 15/IX. firmowe zaświadczenie pracy, przepustkę nocną, rachunki i kwity firmowe, oraz inne papiery. Proszę o zwrot: Galaciński Stanisław, Skawina. 5427

Zaginęła Kennkarta na nazwisko Stefanja Zielonkówna, wydana w Niepołomicach. 5487

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.